
Armia Krajowa w Żelechowie (1939 - 1944) : początki organizacji

Rocznik Lubelski 27-28, 263-288

1985-1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARMIA KRAJOWA W ŻELECHOWIE (1939—1944)

POCZĄTKI ORGANIZACJI

Żelechów leży na obszarze, na którym ludność kultywuje żywe tradycje walk niepodległościowych. Ruch oporu w Żelechowie zrodził się niemal natychmiast po zajęciu miasta przez Niemców, tj. 12 września 1939 r. Najbardziej chętna do pracy konspiracyjnej była młodzież harcerska.

Przez parę lat przed 1939 r. dobrze działała w Żelechowie międzyszkolna drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki, którą opiekował się nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 2 podharcemistrz Edward Józwicki. W czasie okupacji niemal wszyscy starsi i młodszy harcerze tej drużyny uczestniczyli w działalności konspiracyjnej.

Już w ostatnich dniach sierpnia i w początkach września 1939 r. Edward Józwicki organizował spośród starszej młodzieży harcerskiej grupy patrolowe, których zadaniem było kontrolowanie dróg dojazdowych do Żelechowa, obserwowanie linii telefonicznych i mostów, ujawnianie aktów dywersji. Grupy te współpracowały z podobnymi grupami patrolowymi osób dorosłych, zorganizowanymi przez miejscowe władze. Harcerskie grupy patrolowe bardzo chętnie i ofiarnie pełniły służbę.

Po zajęciu Żelechowa przez Niemców działalność grup patrolowych ustała, natomiast zrodziła się działalność o innym charakterze: pomoc rannym żołnierzom polskim, pomoc zbiegłym żołnierzom i jeńcom, głównie z armii gen. Kleeberga w czasie przemarszu i stacjonowania w Żelechowie.

W tym czasie młodzież samorzutnie zaczęła zbierać broń, amunicję i inny sprzęt wojskowy. Ta spontaniczna działalność stopniowo nabierała cech organizacyjnych. W krótkim czasie po powrocie z kampanii wrześniowej podchorąży piechoty Edward Józwicki zaczął nawiązywać pierwsze kontakty z przedwojennymi działaczami harcerskimi w Garwolinie, w tym szczególnie z Marianem Jaworskim, byłym komendantem hufca, oraz ze starszymi harcerzami, swoimi wychowankami.

W drugiej połowie października 1939 r. zostało zaprzysiężonych przez Edwarda Józwickiego pięciu harcerzy: Józef Domański, Stanisław Żukowski, Stanisław Szałajko, Bogdan Jarząbek, Waldemar Białach. Dowódcą tej piątki został Józef Domański ps. Sus, a podstawowym celem jej działalności była walka z okupantem. Ten zasadniczy cel realizowano stopniowo, etapami. Najpierw szkolenie w zakresie podstawowych zasad konspiracji, gromadzenie broni, posługiwanie się bronią, pełnienie funkcji łączników i kolportowanie prasy podziemnej, werbowanie nowych członków itp.

Prasa podziemna była podówczas jeszcze uboga, niemniej zdobywano niektóre czasopisma, najczęściej „Polska Żyje”, „Biuletyn” wydawany

w Garwolinie oraz wiadomości z nasłuchów radiowych. Znaczenie społeczne tej prasy było bardzo duże, ponieważ podnosiła ona na duchu społeczeństwo po tragedii wrześniowej.

Z upływem czasu tajna grupa harcerska rozrosła się, przybywało nowych członków. Pracą tej grupy w dalszym ciągu kierował Edward Józwicki. To był jeden nurt, który w przyszłości zapoczątkował akowski ruch oporu na terenie Żelechowa.

Niemal równocześnie, gdyż w listopadzie 1939 r., rozpoczął działanie drugi nurt, grupujący starszych obywateli, któremu przewodził por. rezerwy piechoty Bolesław Osła, nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 1 w Żelechowie. Z Bolesławem Osłą nawiązał w listopadzie kontakt por. 15 pp Zygmunt Żebracki ps. Żeliwa. Po zaprzysiężeniu por. Bolesława Osły 29 listopada 1939 r. „Żeliwa” zlecił mu utworzenie tajnej organizacji wojskowej, zwanej początkowo Służba Zwycięstwu Polski (SZP), potem Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Pchor. Edward Józwicki nawiązał kontakt organizacyjny z por. Bolesławem Osłą w grudniu 1939 r. i od tej pory wspólnie prowadzili pracę konspiracyjną. Grupa harcerska weszła w skład organizacji wojskowej SZP—ZWZ—AK jako tzw. grupa „Susa”. W końcu 1943 r. liczyła ona 32 osoby.

Poprzez pracowników Urzędu Gminy Żelechów: Romana Jarząbka, zastępcę sekretarza gminy, oraz w 1941 r. sekretarza gminy Kazimierza Kurczewskiego ps. Dąb, Dąbek nawiązano i utrzymywano kontakty konspiracyjne z szefem wywiadu Delegatury Rządu londyńskiego na powiat Garwolin Zygmuntem Dyjakiem i z delegatem rządu na powiat Warownym.

Pierwszym komendantem placówki ZWZ w Żelechowie, podległej obwodowi w Garwolinie, został 29 listopada 1939 r. por. rez. piech. 15 pp w Dęblinie Bolesław Osła ps. Gacek. Do aktywnych konspiratorów i działaczy tego okresu należeli poza młodzieżą harcerską: Edward Józwicki, Franciszek Zwolski, Roman Jarząbek, Antoni Chudek, Konstanty Żmuda, Stefan Żurawek, Ludwik Pudło, Wanda Kasproicz, Witold Zwoliński, Stanisława Zwolska, Janina Pawłowska, Jadwiga Adamczewska, Zofia Zarębianka, Waleria Gut, Waclaw Wojtasik.

Por. Bolesław Osła na terenie Żelechowa był znanym działaczem przedwojennego „Strzelca”, co mogło być powodem do śledzenia, a nawet aresztowania go przez gestapo. Dlatego w lutym 1940 r. stanowisko komendanta placówki ZWZ w Żelechowie objął pchor. rez. Edward Józwicki ps. Jodła.

Konspiratorzy gromadzili broń, kolportowali tajną prasę, przekazywali wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich, a także wiadomości radiowe z Anglii (radio było przechowywane w mieszkaniu Zwolskich przy ul. Ks. Brzóska 19, obecna ul. Staszica) oraz organizowali pomoc żołnierzom WP w kraju i w obozach jenieckich. W 1940 r. zmagazynowano 30 szt. kb, 1 lkm z dwoma skrzynkami taśmowych naboju oraz 2 skrzynki naboju do kb luzem. W tej akcji brali udział: dowódca Bolesław Osła ps. Gacek, Antoni Chudek, Antoni Zaręba, Władysław Bogusz, Witold Zwoliński, Waclaw Wojtasik, Konstanty Żmuda, Stanisław Kment, Feliks Pawłowicz, Stefan Żurawek i Jan Zieliński.

Z ramienia obwodu SZP—ZWZ Garwolin funkcję inspektora i komendanta rejonu, do którego należało miasto i gmina Żelechów, od lutego

1940 r. sprawował por. służby stałej Czesław Benicki ps. Brzoza, oficer o wielkiej odwadze i zapale do działania, jednakże podejmowane przez niego decyzje nie zawsze odpowiadały warunkom konspiracyjnym w tym okresie. Celem uniknięcia zarysowujących się konfliktów z placówką Żelechów na komendanta rejonu został wyznaczony por. służby stałej Zdzisław Goliński, który ze względu na pogarszający się stan zdrowia z powodu kontuzji w czasie obrony Modlina funkcję komendanta pełnił tylko od wiosny do końca 1941 r.

W lutym 1942 r. w wyniku rozmów przeprowadzonych przez Edwarda Józwickiego ps. Jodła z komendantem obwodu garwolińskiego kpt. służby stałej 15 pp Zygmuntem Zebrackim ps. Żeliwa i ppor. Wacławem Janickim (Bujko, Majewski), oficerem służby stałej 74 Gpp w Lublińcu k. Częstochowy, pełniącym od kilku miesięcy funkcję komendanta podobowodu Oddziałów Narodowych (ON—NOW) na terenie powiatu garwolińskiego (teren gminy i miasta Żelechowa, Sobolewa, Łaskarzewa i Stoczek Łukowski) — komendantem rejonu ZWZ—AK Żelechów został mianowany ppor. Wacław Janicki (Bujko, Majewski), który obowiązki komendanta, a w okresie „Burzy” dowódcy kompanii 15 pp AK Zgrupowania „Wilków” pełnił do końca sierpnia 1944 r.

Wiosną 1942 r. na terenie Żelechowa została zorganizowana przez Ryszarda Włodarczyka, 17-letniego wówczas ucznia i harcerza, młodzieżowa grupa konspiracyjna. Grupa ta przyjęła nazwę — Organizacja Krzyża i Miecza, nawiązując do nazwy organizacji wojskowej założonej przed wojną przez pochodzącego z Żelechowa lotnika Władysława Polesińskiego. Zasięgiem organizacyjnym grupa obejmowała, oprócz miasta Żelechów, wsie: Zakrzówek, Kotłówka, Budki Kotłowskie i Budki Zadybskie. System organizacyjny — sekcyjny. W końcu 1942 r. grupa liczyła 25 osób, w większości harcerzy, a w 1944 r. — 50 osób.

Program działania przewidywał gromadzenie broni, naukę o broni i umiejętność posługiwania się nią oraz naukę strzelania. Grupa miała zorganizowany warsztat rusznikarsko-stolarski. W ciągu całego 1942 r. działała samodzielnie, wykazując dużą aktywność. Dopiero w styczniu 1943 r. podporządkowała się Komendzie Rejonu Armii Krajowej w Żelechowie. Dotychczasowy jej założyciel Ryszard Włodarczyk ps. War nadal pełnił funkcję dowódcy. W nomenklaturze rejonu AK przyjęto nazwę — grupa „Wara”.

W początkach 1943 r. przedstawiciel Stronnictwa Narodowego na teren Żelechowa i Stoczek Łukowski, pracownik Urzędu Gminy Żelechów Jan Wasążnik, podporządkował Komendzie Rejonu AK Żelechów podległy stronnictwu oddział wojskowy NOW w sile 23 żołnierzy pod dowództwem plut. rez. Wacława Wachnickiego ps. Twardy. Oddział ten został ujęty w strukturze organizacyjnej rejonu AK jako III pluton szkieletowy I rzutu.

W maju 1944 r. w ramach scalania AK i BCh zgłosił akces współpracy kpr. Jan Boratyński ze wsi Anielów, gmina Żelechów. Stan osobowy oddziału BCh nie przekraczał wielkością drużyny strzeleckiej.

STRUKTURA TERYTORIALNA I ORGANIZACYJNA

Rejon ZWZ—AK Żelechów obejmował swą działalnością według układu administracyjnego następujące tereny:

a) miasto Żelechów — do 1 IX 1939 r. było ogółem 8500 mieszkańców, w tym: narodowości polskiej — 2700 osób, narodowości żydowskiej — 5800 osób; w sierpniu 1942 r. w mieście mieszkało: ca 4000 osób narodowości polskiej (w tym 300 osób wysiedlonych z woj. poznańskiego) oraz ca 12—13 tys. osób pochodzenia żydowskiego, zamkniętych w miejscowym getcie;

b) gminę Żelechów — 13 gromad (33 miejscowości) okalających m. Żelechów o ogólnej liczbie mieszkańców 7100 osób (w tym 20 rodzin wysiedlonych z woj. poznańskiego).

Administracyjnie miasto i gmina należały do powiatu garwolińskiego, organizacyjnie (SZP—ZWZ—AK) do wiosny 1942 r. podlegały Komendzie Obwodu w Garwolinie, a następnie zostały podporządkowane Komendzie Obwodu Puławy w okręgu lubelskim. W początkowej fazie organizacyjnej (SZP—ZWZ) teren m. Żelechowa był określany jako placówka, a od lutego 1942 r., po włączeniu w zasięg konspiracji gromad wiejskich gm. Żelechów, używano nomenklatury — rejon Żelechów. W odniesieniu do samego m. Żelechowa posługiwano się czasami, aż do końca 1942 r., określeniem: placówka.

Zgodnie z rozkazem naczelnego wodza gen. Sikorskiego nr 927-42 z 14 lutego 1942 r. działająca w kraju organizacja niepodległościowa pn. Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) została przemianowana na Armię Krajową (AK). Rejon AK Żelechów używał w korespondencji kryptonimu R-2, a rozkazy i wytyczne obwodu przekazywane żołnierzom rejonu były oznaczane aktualnym w danym okresie czasowym kryptonimem obwodu z dodaniem kryptonimu rejonu, np.: rozkaz rejonu z 1 listopada 1943 r. ma oznaczenie cyfrowe — 91/92-R-2, co oznacza: 91/92 kryptonim Komendy i Obwodu Puławy, a R-2 kryptonim rejonu Żelechów.

Obsada personalna komendy placówki i rejonu

Listopad 1939—luty 1940 (SZP—ZWZ obwód Garwolin)

Komendant placówki Żelechów — por. rez. piech. Bolesław Osła ps. Gacek
Zastępca komendanta — pchor. rez. piech. Edward Józwicki ps. Jodła

Luty 1940—wiosna 1941 (ZWZ)

Komendant rejonu (inspektor) — por. służby stałej Czesław Benicki ps. Brzoza
Komendant placówki Żelechów — pchor. rez. piech. Edward Józwicki ps. Jodła
Zastępca komendanta placówki — Franciszek Zwolski ps. Znicz

Wiosna 1941—luty 1942 (rejon ZWZ)

Komendant rejonu	— por. służby stałej Zdzisław Goliński (do grudnia 1941)
Komendant placówki Żelechów	— pchor. rez. Edward Józwicki ps. Jodła
Zastępca komendanta placówki	— Franciszek Zwolski ps. Znicz
Oficer wywiadu	— komendant policji st. sierż. Romuald Jankowski ps. Rym
Podoficer broni	— kpr. rez. Stefan Żurawek ps. Orkan
Referent do spraw łączności	— Wanda Kasprowicz ps. Ewa
Referent do spraw opieki społ.	— Jadwiga Golińska
Komendant Służby Ochrony Powstania (SOP)	— Ludwik Pudło (do 7 VII 1942)

Luty 1942—lipiec 1944 (rejon AK Żelechów)
 Okręg Lublin, obwód Puławy, podobwód „A” Dęblin
 Stan rejonu według danych z czerwca 1944

K o m e n d a r e j o n u

Komendant rejonu	— ppor. służby stałej Wacław Janicki (Bujko, Majewski) ps. Wrzosek, Maciej
Zastępca komendanta, szef sztabu rejonu	— ppor. Edward Józwicki ps. Jodła, Stańczyk (awansowany na stopień oficera w 1943 r.)
Dowódca ochrony sztabu (sekcja do zleceń specjalnych)	— st. sierż. Kazimierz Domański ps. Wichrowaty
Podkomendni	— kpr. pchor. Kazimierz Frajsleben ps. Ziuk
	— kpr. pchor. Antoni Chudek ps. Karzeł
	— kpr. czasu wojny Józef Zaczek ps. Wariat
	— kpr. pol. grant. Konstanty Żmuda ps. Kawka
Oficer wywiadu	— komendant granatowej policji st. sierż. Romuald Jankowski ps. Rym
Oficer wyszkolenia	— ppor. rez. piech. Franciszek Michałowicz (nauczyciel, uczestnik walk pod Adamowem grupy gen. Kleberga)
Lekarz rejonu	— dr med. por. rez. Stanisław Janisławski (nie był zaprzysiężony, przewidywany tylko w razie akcji)
Oficer łącznikowy	— ppor. rez. kaw. Witold Zwoliński ps. Czarny
Podoficer broni	— kpr. rez. piech. Stefan Żurawek ps. Orkan
Referent do spraw oświatowych	

Łącznik z BCh	— od 1943 r. Jan Wasążnik (Stronnictwo Narodowe — NOW)
Komendantka Wojskowej Służby Kobiet (WSK)	— kpr. Jan Boratyński (wieś Anielów) — Wanda Kasprowicz ps. Ewa (do 7 VII 1942 r.) — Zofia Jakubowska ps. Zochna (od 7 VII 1942 do listopada 1943 r.) — Wanda Kasprowicz ps. Ewa (od listopada 1943 do lipca 1944 r.) (zmiany komendantki następowały z uwagi na rozstrzelanie przez gestapo 7 VII 1942 r. Ludwika Pudły oraz poszukiwanie „Wrzoska”)
Zastępczyni komendantki WSK	— Wanda Bedyga ps. Marżenna
Komendant Służby Ochrony Powstania (SOP, WSOP)	— por. rez. Jan Czajewicz ps. Turek
Zastępca komendanta WSOP	— Franciszek Zwolski ps. Znicz

Obsada plutonów I rzutu

I pluton

Obsada osobowa z terenu m. Żelechów oraz z kol. Warda i Huta Żelechowska

Dowódca plutonu	— ppor. rez. piech. Euzebiusz Buksiński ps. Boruta
Zastępca dowódcy plutonu	— ppor. rez. Kazimierz Czajka
Dowódca 1 drużyny	— plut. rez. 21 p. ułanów Tadeusz Żukowski ps. Jastrząb
Dowódca 2 drużyny	— Marian Krawczyk ps. Nemo
Dowódca 3 drużyny	— Wacław Potapczuk ps. Oleńka

II pluton

Obsada osobowa z terenu gm. Żelechów

Dowódca plutonu	— plut. pchor. Bronisław Gałęzowski ps. Tarnawa
Zastępca dowódcy plutonu	— kpr. pchor. Wacław Wojtasik ps. Rycerz
Dowódca 1 drużyny	— plut. rez. Jan Zając ps. Oran ze wsi Zasiadały, żołnierze z gromad: Zasiadały, Kalinów, Goniwilk
Dowódca 2 drużyny	— kpr. zaw. Zdzisław Kasperski ps. Dąb z kol. Warda, żołnierze z gromad: Piastów, Władysławów i Ostrożeń
Dowódca 3 drużyny	— kpr. rez. Jan Cegielka ps. Wilk ze wsi Janówek, żołnierze z gromad: Wola Żelechowska, Stefanów, Kęblów, Janówek, Michalin

III pluton

(w 1943 r. szkieletowy)

Narodowe Oddziały Wojskowe (NOW), ogółem 23 osoby

- | | |
|--------------------------|---|
| Dowódca plutonu | — plut. rez. Wacław Wachnicki ps. Twardy (awansowany do stopnia ppor. AK — rozkaz person. nr 173 BPAK nr 19 z 6 VI 1944 r.) |
| Zastępca dowódcy plutonu | — Kazimierz Frajsleben ps. Ziuk (do listopada 1943 r.) |
| 1 drużyna | — 11 osób |
| 2 drużyna | — 10 osób |

Grupa „Wara”

Stan osobowy w 1944 r. — 50 żołnierzy

- | | |
|------------------|--|
| Dowódca grupy | — kpr. pchor. Ryszard Włodarczyk ps. War (awansowany po ukończeniu kursów młodszych dowódców, tj. kursu podchor.) |
| Zastępca dowódcy | — od wiosny 1942 do wiosny 1943 Jerzy Kawka ps. Walczak, od wiosny 1943 do lipca 1944 kpr. pchor. Marian Andrzejewski ps. Bąk |
| Dowódcy sekcji | — Stanisław Kawka ps. Borek
— Czesław Włodarczyk ps. Okoń
— Czesław Krawczyk ps. Szarak
— Szczepan Klimek ps. Niezapominajka
— Kazimierz Głowienko ps. Słowik
— Bernard Wawer ps. Pękalski
— Franciszek Miszkurka ps. Nadzieja, Jaśmin
— Kazimierz Soćko ps. Biskup |

Grupa „Susa”

Młodzież harcerska — nazwa grupy pochodzi od pseudonimu jej dowódcy, stan osobowy — 32 żołnierzy.

- | | |
|------------------|--|
| Dowódca grupy | — kpr. pchor. Józef Domański ps. Sus (awansowany po ukończeniu kursu podchorążych) |
| Zastępca dowódcy | — kpr. pchor. Stanisław Żukowski ps. Jaszczur (awansowany po ukończeniu kursu podchorążych) |
| Dowódcy sekcji | — Stanisław Żukowski ps. Jaszczur (zastępca dowódcy grupy „Susa”)
— Mieczysław Chabrowski
— Marian Konieczny ps. Ryś
— Tadeusz Lis ps. Grób
— Tadeusz Masłowski ps. Sojka
— Henryk Zatyka |

Drużyna BCh (od maja 1944 r.)

Dowódca

— kpr. rez. Jan Boratyński

Wojskowa Służba Kobiet (WSK)

Jako organizacja wojskowa o zasięgu krajowym została powołana wiosną 1942 r. Jej zadaniem było przygotowanie i wprowadzanie kobiet do pracy konspiracyjnej w zakresie służby sanitarnej, łączności, opieki nad żołnierzami i więźniami. Organizacyjnie WSK podlegała komendzie terenowej AK.

Już w pierwszych dniach września 1939 r. mieszkanki Żelechowa brały aktywny udział w pracy społeczno-konspiracyjnej, niosąc pomoc rannym żołnierzom WP, ułatwiając im ucieczki z konwojów niemieckich i przechowując ich na prywatnych kwaterach. W lipcu 1940 r. samorzutna dotychczas praca kobiet została ujęta w formy pracy konspiracyjnej w ramach działalności ZWZ na terenie Żelechowa.

Początkowo praca kobiet była ukierunkowana dwoma torami. Część, zgrupowana i kierowana przez Wandę Kasprowicz, tzw. starsza generacja: Stanisława Zwolska, Janina Pawłowska, Krystyna Buksińska, Zofia Zarębianka, Jadwiga Adamczewska, Władysława Leśkiewicz, Stefania Papińska, Maria Opala, Janina Szymańska, Jadwiga Mazurek, Jadwiga Gołńska, Katarzyna Szerszeniowa, Bronisława Witek — zajmowała się organizowaniem i wysyłaniem paczek żywnościowych dla żołnierzy będących w obozach jenieckich jako „Matki Chrzestne” oraz organizowaniem łączności i kwater dla konspiratorów.

Druga grupa rekrutowała się przede wszystkim z młodzieży licealnej (dziewczęta) oraz z młodzieży należącej do samarytanek zorganizowanych przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Żelechowie. Organizatorką tej grupy była Wanda Beldyga ps. Marzenna. Program działania zakładał przygotowanie dziewcząt do pracy w konspiracji w charakterze łączniczek, kurierek i sanitariuszek. W początkowym okresie do grupy tej należały m. in.: Grażyna Bronicka, Irena Polesińska, Anna Kawka, Krystyna Mularczyk, Antonina Ceglowska, Janina Włodarczyk, Krystyna Baranowska, Krystyna Biernacka, Maria Wojtasikowa, Ewa Piątkowska, Danuta Rudnicka, Stefania Pioruńska.

W 1942 r. obie grupy kobiece zostały połączone i jako organizacja wojskowa AK przyjęły obowiązującą w całym kraju nazwę — Wojskowa Służba Kobiet (WSK).

Obsada personalna WSK według danych z 1944 r.

Komendantka WSK	— do 7 VII 1942 r. Wanda Kasprowicz ps. Ewa, od 8 VII 1942 do listopada 1943 r. Zofia Jakubowska ps. Zochna, od listopada 1943 do lipca 1944 r. Wanda Kasprowicz ps. Ewa
Zastępczyni komendantki	— Wanda Beldyga ps. Marzenna (od maja 1942 do lipca 1944 r.)
Instruktorka do spraw szkolenia sanitarnego	— Waleria Gut (Gutowska) — Bronisława Witek (Pieniążek) ps. Marta

- Dowódca sekcji łączności Łączniczki:
- Stanisława Zwolska ps. Stasia
 - Władysława Leśkiewicz ps. Marysia
 - Stefania Pioruńska
 - Irena Polesińska (Barwicka) ps. Sławomira
 - Krystyna Mularczyk (Zwolińska) ps. Marzenna
 - Jadwiga Adamczewska ps. Ada, Niezdara
- Kierowniczką sekcji opieki społecznej
- do grudnia 1942 Jadwiga Golińska, od lutego 1943 Katarzyna Szerszeniowa ps. Marysienka; z sekcją opieki społecznej aktywnie współpracowali: ks. Wacław Milik, Janina Wolbeck, Janina Pawłowska, Zalewska, Jadwiga Adamczewska
- Dowódcy patroli sanitarnych:
- nr 1 — Zofia Zaręba-Leśniowska ps. Iza
 - nr 2 — Grażyna Bronicka-Wojtasik ps. Joasia
 - nr 3 — Janina Szymańska ps. Rita
 - nr 4 — Anna Kawka-Szewczyk ps. Promyk

Wojskowa Służba Ochrony Powstania (WSOP)

Pierwotna nazwa — Służba Ochrony Powstania (SOP) powołana w 1941 r. Od 1943 r. przyjęła nazwę WSOP.

Do WSOP należały oddziały rekrutujące się ze starszych roczników. Ich zadaniem było współdziałanie w okresie powstania z oddziałami I rzutu, ochrona obiektów wojskowych i instytucji użyteczności publicznej, zakładów przemysłowych, środków łączności, a po wyzwoleniu — organizowanie administracji zastępczej i zapewnienie ładu i spokoju wewnętrznego.

Dowództwo WSOP i oddziały na terenie Żelechowa podlegały Komendzie Rejonu AK. Oddziały WSOP były zaliczane do oddziałów II rzutu.

Obsada personalna WSOP

- Komendant WSOP (SOP)
- od 1941 do 7 VII 1942 r. Ludwik Pudło, burmistrz miasta Żelechowa do września 1939 r.
 - od 7 VII 1942 do lipca 1944 r. por. rez. Jan Czajewicz ps. Turek
- Zastępca do spraw organizacyjnych dla gm. Żelechów
Referenci wywiadu
- Franciszek Zwolski ps. Znicz
 - a) na m. Żelechów: plut. żand. WP Bronisław Niewiadomski
 - b) na gm. Żelechów: Wacław Gałkowski, stolarz z Woli Żelechowskiej

I pluton WSOP

Obsada z terenu m. Żelechów — wiosna 1944 r.

Dowódca plutonu	— por. rez. piech. Bolesław Osła ps. Gacek
Zastępca dowódcy	— ppor. rez. Wacław Modliński, nauczyciel
Dowódca 1 drużyny	— kpr. Bolesław Lech, sołtys Huty Żelechowskiej
Dowódca 2 drużyny	— Feliks Włodarczyk ps. Hugo, pracownik Magistratu
Dowódca 3 drużyny	— NN

II pluton WSOP

Obsada z terenu gm. Żelechów

Dowódca plutonu	— Aleksander Zawadzki, kierownik szkoły powszechnej w Goniwilku
Zastępca dowódcy	— Władysław Kot, nauczyciel szkoły powszechnej w Stefanowie-Piastowie
Dowódca 1 drużyny	— do jesieni 1943 r. Stanisław Skorupa, sołtys gr. Zasiadły, zamordowany przez gestapo w Kurowie — od jesieni 1943 do lipca 1944 r. Antoni Pleskot ze wsi Goniwilk
Dowódca 2 drużyny	— kpr. rez. Władysław Cholewa ps. Ułan ze wsi Ostrożeń
Dowódca 3 drużyny	— Józef Choroś ps. Lis ze wsi Stefanów

S e k c j a d o s p r a w f i n a n s o w y c h

Organizacyjnie podlegała bezpośrednio komendantowi podobowodu „A” kpt. Piotrowi Ignacakowi ps. Sawa, terytorialnie współpracowała z szefem sztabu rejonu Żelechów ppor. Edwardem Józwickim ps. Jodła.

Kierownik sekcji	— Adam Zawinowski, sekwestrator Urzędu Skarbowego w Garwolinie
Członkowie:	— Kazimierz Kurczewski, sekretarz Urzędu Gminy Żelechów — Mieczysław Wawer, wójt gm. Żelechów — Bogdan Domański, komisaryczny burmistrz m. Żelechów — Stanisław Leszek, kierownik Spółdzielni Spożywców

Stan osobowy R-2 — wiosna 1944

I i II rzut

oficerowie służby stałej	—	1
oficerowie rezerwy	—	10
pchor. służby stałej	—	1

pchor. rezerwy	—	4
pchor. czasu wojny	—	9
podof. zawodowych	—	2
podof. rezerwy	—	17
szeregowi	—	204
sanitariuszki	—	15
łączniczki	—	6
inni działacze WSK	—	21
<hr/>		
razem		290

Stan ilościowy uzbrojenia i sprzętu wojskowego
I i II rzut — wiosna 1944

kb — różne typy	126 szt.
lkm	1 szt.
rkrq	1 szt.
pistolety maszynowe	3 szt.
broń boczna — pistolety — różne typy i marki	48 szt.
amunicja do kb	16 000 szt.
granaty ręczne zaczepne	2 skrzynki
trotyl	50 kg
aparaty telefoniczne polowe	2+4 bębny kabla
aparaty radiowe	2 szt.
butelki zapalające (przygotowane materiały)	20 szt.

zestaw lekarstw i opatrunków dla 5 patroli sanitarnych

ZASADY KONSPIRACJI I ŁĄCZNOŚCI

Od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej rozwój organizacji konspiracyjnej w Żelechowie oparto na aktywie działaczy zawodowych i społecznych z okresu przedwojennego, a więc na ludziach znanych na tym terenie. Przy werbowaniu do organizacji przestrzegano zasady selekcyjności i kadrowości, szczególnie w początkowym okresie.

Najniższą komórką organizacyjną była sekcja złożona z 3 lub 5 osób i w zależności od tego zwano ją „trójką” lub „piątką” konspiracyjną. W późniejszym okresie podstawową jednostką oddziałów terenowych I rzutu była drużyna i pluton.

Każdego nowo zwербowanego członka obowiązywało złożenie przysięgi. Stosowane były dwa teksty przysięgi. Pierwszy obowiązywał w okresie działalności ZWZ, a drugi od 1942 r. o zbliżonej treści, zatwierdzony przez gen. Władysława Sikorskiego, ówczesnego naczelnego wodza na emigracji, i podany w rozkazie Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju płk. „Grota” — Stefana Roweckiego z dn. 12 grudnia 1942 r.

W 1942 r. uwidacznia się tendencja wzrostu szeregów organizacyjnych w całym kraju. Złożyło się na to szereg czynników, a więc: nasilenie się terroru okupanta w stosunku do ludności polskiej, nasilenie się ruchu

oporu i dążność społeczeństwa do odwetu, akcja podporządkowywania i scalania organizacji wojskowych. Poważny wpływ na rozwój konspiracji miały także klęski ponoszone przez okupanta na frontach.

Zgodnie więc z rozkazem komendanta Obwodu Puławy, celem zabezpieczenia ewentualnego przenikania w szeregi organizacji na terenie Żelechowa elementów szkodliwych lub karierowiczowskich oraz celem zachowania bezpieczeństwa, komendant rejonu rozkazem z 1 listopada 1943 r. znak 91/92-R-2 uzależnił przyjmowanie nowych członków w szeregi Armii Krajowej od decyzji Komendy Rejonu.

Organizacja żelechowska, tak jak cała AK, miała cechy organizacji typu wojskowego. Czołową rolę odgrywali oficerowie, podchorążowie i podoficerowie rezerwy. Oficerami zawodowymi byli tylko kolejni komendanci rejonu: por. piech. Benicki ps. Brzoza, kpt. piech. Goliński i od 1942 r. ppor. piech. Janicki (Bujko, Majewski) ps. Wrzosek.

Ostrożność i elastyczność w działaniu, powierzanie funkcji dowódczych ludziom znanym i wypróbowanym, unikanie sporządzania wykazów, zestawień itp. dokumentów dotyczących członków organizacji, analizowanie i bardzo szczegółowe rozwiązywanie nawet błażej akcji, unikanie zbędnych kontaktów — stanowiły podstawową zasadę codziennego życia konspiracyjnego.

Słuszność przyjętych zasad konspiracji potwierdziły wydarzenia w listopadzie 1943 r. we wsi Piastów, kiedy to na skutek „wsypy” aresztowania ograniczyły się tylko do żołnierzy z Piastowa, gdyż funkcjonariuszom gestapo nie udało się, pomimo stosowania tortur, uzyskać dalszych powiązań organizacyjnych.

Celowość ograniczania kontaktów do niezbędnych w kierowaniu organizacją oraz unikania sporządzania imiennych wykazów konspiratorów potwierdzały także wydarzenia po lipcu 1944 r. W każdym działaniu konspiratorów obowiązywała: punktualność, karność, abstynencja i dyscyplina organizacyjna.

Niezbędne zestawienia czy wykazy na wewnętrzne potrzeby były sporządzone szyfrem, znanym jedynie szefowi sztabu i komendantowi rejonu. Dane przekazywane do obwodu szyfrowano szyfrem obowiązującym w danym okresie w obwodzie.

Archiwum rejonu, prowadzone przez szefa sztabu „Jodłę”, znajdowało się poza Żelechowem, tj. w kol. Huta Żelechowska, w obrębie zabudowań gospodarczych żołnierza AK Piotra Filipka. Skrytką archiwum była ocynkowana 20-litrowa bańka do transportu mleka, wkopana w ziemię obok ogrodzenia przy drodze dojazdowej do zabudowań, a jej miejsce znali jedynie gospodarz i szef sztabu.

Łączność jest podstawą dowodzenia. Sprawa łączności miała więc w okresie okupacji olbrzymie znaczenie. Ciężar utrzymania łączności organizacyjnej wzięły na siebie głównie kobiety oraz młodzież — chłopcy i dziewczęta. Tak łączność pionowa, jak i pozioma z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa była dublowana i zmieniana w różnych okresach.

Do 1942 r. rozkazy i korespondencję przekazywano systemem wahałdowym przeważnie poprzez skrytkę pocztową w sklepie prowadzonym przez krewnych „Jodły” w Żelechowie, do Górzna — do brata „Jodły”, a następnie do Garwolina — i odwrotnie. Łącznikiem był ówczesny listo-

nosz Marian Rzętała ps. Lot, który zginął zamordowany przez gestapo 13 stycznia 1944 r.

Od 1942 r. z uwagi na zmianę przynależności organizacyjnej rejonu Żelechów do obwodu Puławy łączność z komendami podobowodu i obwodu była utrzymywana poprzez tzw. skrzynkę pocztową znajdującą się w mieszkaniu Zwolskich „Znicza” — do majątku Zadybie i dalej do Ryk i Dębłina. Ekspedycją z Żelechowa kierowała Stanisława Zwolska ps. Stasia.

Łączność organizacyjna wewnętrzna pozioma opierała się przede wszystkim na wykonywaniu zadań przez młodzież należącą do grupy „Susa” i „Wara” oraz łączniczki WSK.

Komenda Rejonu korzystała również z kanału łączności tak poziomej, jak i pionowej, zorganizowanej przez komendanta WSOP Jana Czajewicza ps. Turek w biurze elektrowni oraz przez komendantkę WSK Wandę Kasprowicz ps. Ewa w Kasie Stefczyka przy ul. Piłsudskiego i w sklepie papierniczym.

Organizowanie i koordynowanie łączności na terenie m. Żelechowa należało do zakresu działania „Jodły”. Natomiast utrzymanie łączności z terenem wiejskim gm. Żelechów wchodziło w kompetencję „Znicza” — Franciszka Zwolskiego, oraz Jana Wasążnika, pracowników Urzędu Gminnego.

Prasa centralna, jak: „Biuletyn Informacyjny”, „Żołnierz Polski”, „Insurekcja”, „Wiadomości Polskie”, „Walka” (Stronnictwo Narodowe) — docierały do Żelechowa kanałem łączności z Sobolewa. Przywozili ją Leon i Jerzy Zawaccy, Antoni Chudek, Katarzyna Szerszeniowa, Irena Poleśńska, Anna Kawka. Wydawany przez obwód Garwoлін „Apel” przekazywano przez Górzno, a z obwodu puławskiego „Twierdzą” — poprzez Kłoczew i Zadybie. Tak korespondencja, jak i prasa konspiracyjna były dostarczane do Komendy Rejonu szefowi sztabu. Prasa podziemna cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, a ponieważ ilości otrzymywanych egzemplarzy były niewielkie, przekazywano ją dowódcom plutonów i grup, a ci swoim podkomendnym.

W rejonie Żelechów zorganizowany był także odbiór wiadomości radiowych w dwóch punktach, tj. w mieszkaniu Zwolskich 4-lampowy „Philips”, ukrywany w odpowiednio przerobionym i przystosowanym piecu, oraz sprowadzone z Warszawy przez por. „Turka” — Jana Czajewicza, miniaturowe radio „kryształkowe”. Pluton III (z NOW) korzystał także z nasłuchu radiowego w mieszkaniu Zbigniewa Vogtmana. Radio było przechowywane w skrytce pod podłogą.

DZIAŁANIA REJONU

Po zakończeniu bezpośrednich działań wojennych w 1939 r. okupant nie ograniczył się do likwidacji państwowości polskiej, lecz przystąpił do realizowania planu likwidacji narodu polskiego poprzez jego biologiczne wyniszczenie. Życie codzienne Polaków charakteryzowało się mnóstwem nakazów i zakazów, jakie wprowadziły władze okupacyjne. Poruszanie się między tymi nakazami było ciągłym ocieraniem się o śmierć, stale groziła wysyłka do obozu koncentracyjnego lub do pracy przymusowej,

a w najlepszym wypadku pobicie przez żandarma — reichsdeutscha lub volksdeutscha. Odpowiedzią społeczeństwa polskiego na szalejący od pierwszych dni okupacji terror stał się ruch oporu. Świadomość potrzeby kontynuowania i wola oporu wobec okupanta były zjawiskiem ogólnym. Całe społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież pałała żądzą odwetu.

Podjęta przez naród polski walka toczyła się na różnych płaszczyznach. Działaniami na szkodę okupanta nie zawsze kierował rozsądek, niejednokrotnie miały one charakter odruchu, przede wszystkim wśród ludzi młodych i niedoświadczonych. Należało więc te działania koordynować, nimi kierować i kontrolować. Do walki z okupantem w warunkach stosowanego terroru i represji należało przygotować całe społeczeństwo, a szczególnie młodzież, by jak najmniej ponosić ofiary w tej nierównej walce. Ta odpowiedzialna do spełnienia rola przypadła w udziale siłom zbrojnym w kraju — Armii Krajowej.

Organizatorzy ruchu konspiracyjnego na terenie Żelechowa od początku zdawali sobie sprawę, że głównym zadaniem w ich działaniu, a szczególnie w początkowym okresie okupacji, ma być przede wszystkim przygotowanie sił i środków do walki tak biernej, jak i czynnej. Obowiązkiem dowódców jest podejmowanie decyzji. Przywilejem — wydawanie rozkazów i ponoszenie za nie odpowiedzialności. Jedno i drugie winno być oparte na rozważeniu i realnej ocenie sytuacji. Komenda Placówki, a następnie Rejonu przestrzegała tych zasad skrupulatnie, wychodząc z podstawowego założenia, że dowódcom nie można w sposób nie przemyślany i dowolny szafować życiem ludzkim. Uważała, że walka z okupantem winna być prowadzona w formach, jakie są w obecnych warunkach możliwe i celowe bez narażania ludności polskiej na bestialski odwet okupanta.

W okresie od 1939 do 1942 r. działania SZP—ZWZ w Żelechowie koncentrowały się na następujących zagadnieniach:

— Sprawy organizacyjne: wzmacnianie do granic maksymalnych zasady konspiracji i selekcyjności, montowanie kontaktów i łączności organizacyjnej do przekazywania rozkazów, meldunków, korespondencji oraz prasy konspiracyjnej.

— Gromadzenie, konserwacja i magazynowanie broni i sprzętu wojkowego pozostawionego w czasie walk wrześniowych oraz nabywanie broni lub jej rekwizycja, jeśli zachodziła taka konieczność. Broń dla żołnierza to rzecz bezcenna. Stosowano więc różne formy zaopatrywania się w nią przez cały okres okupacji, jednakże potrzeby przerastały możliwości jej uzyskania. Szczególnie brakowało tak niezbędnych w walce konspiracyjnej i partyzanckiej pistoletów maszynowych. Przydziały dla rejonu, otrzymane nawet w okresie „Burzy”, były minimalne (ze zrzutów angielskich). Najwięcej inicjatywy w gromadzeniu broni wykazała młodzież z grup „Wara” i „Susa”.

— Zbieranie i przekazywanie do obwodu wiadomości o lokalizacji i ruchach wojsk okupanta.

— Kolportaż prasy konspiracyjnej i wiadomości radiowych, na które istniało w społeczeństwie ogromne zapotrzebowanie, gdyż mobilizowało je do walki z okupantem, do przetrwania.

— Organizowanie pomocy żołnierzom WP przebywającym w obozach jenieckich. Na podstawie zachowanej, choć niekompletnej dokumentacji

z 1942 r., jak: ewidencja przychodów i rozchodów prowadzona przez Wojskową Służbę Kobiet, pokwitowania PCK z Garwolina i Urzędu Pocztowego w Żelechowie znajdujące się w zbiorach „Wrzoska” oraz listy z obozów jenieckich (własność Zofii Zaręby-Leśniowskiej) — wiadomo, że zaangażowanie kobiet z terenu Żelechowa w akcji niesienia pomocy było ogromne i skuteczne. Tylko w okresie kilku miesięcy 1942 r. żelechowianki wysłały do obozów jenieckich dla polskich żołnierzy 570 paczek żywnościowych o ogólnej wadze 1804 kg. Jak wielką radość i pomoc dawały te paczki jeńcom, świadczą listy żołnierzy pisane do „matek chrzestnych”. Znaczne też kwoty pieniężne, jak i pokaźne ilości artykułów żywnościowych pochodzących ze zbiorów i darów społeczeństwa żelechowskiego i okolicznych gromad wiejskich działaczki żelechowskie przekazywały do PCK w Garwolinie dla ludzi potrzebujących pomocy.

Ludność wysiedlona z Zamojszczyzny w 1942 r. także znalazła w Żelechowie polskie serca i opiekę Wojskowej Służby Kobiet. WSK nie zawiodła swych towarzyszy broni, żołnierzy Armii Krajowej rejonu Żelechów w lipcu 1944 r., tj. w okresie koncentracji w rejonie Nowodworu batalionu 15 pp AK zgrupowania „Wilków”. Wtedy to pomoc sanitariuszek była nieodzowna. Organizowanie pomocy miało charakter działalności ciąglej przez cały okres okupacji.

Zgodnie z wytycznymi i rozkazami Komendy Głównej AK i Komendy Obwodu Puławy działania rejonu w latach 1942—1944 skupiały się na prowadzeniu akcji represyjno-profilaktycznych wobec osób wyobcowanych oraz osób gorliwie współpracujących z okupantem, na rozpowszechnianiu prasy konspiracyjnej i propagandy szeptanej, na niszczeniu bimbrorni, tępieniu bandytyzmu i band rabunkowych, stosowaniu wszelkich możliwych form walki, poczynając od propagandy i kontroli aparatu administracyjnego aż do niszczenia akt, dokumentów, urządzeń, maszyn itp. akcji sabotażowo-dywerysyjnych, nie wyłączając także walki czynnej z aparatem okupanta. Akcje te miały głównie na celu utrudnianie okupantowi administrowania i eksploataowania zajętych terenów, zmniejszanie jego potencjału ekonomicznego, sianie w jego szeregach poczucia niepewności. Miały też mobilizować i utrwaląć zdecydowaną postawę i opór społeczeństwa polskiego wobec najeźdźcy oraz podtrzymywać patriotyzm i morale.

Wśród żelechowiaków konspiratorów przeważający odsetek stanowiła młodzież, a więc żołnierz pełen zapału i woli walki, ale młody i niedoświadczony. Stąd Komenda Rejonu koncentrowała dużo wysiłku i uwagi na zagadnienia związane z wyszkoleniem i uzbrojeniem oddziałów I rzutu, jak też na przygotowanie kadry młodych dowódców do walki w warunkach nietypowych, bo w warunkach konspiracyjnych.

PRZEPROWADZONE AKCJE

AKCJE PROFILAKTYCZNE

Zastosowano sankcje profilaktyczne wobec następujących osób (nazwisk nie podaje się w pełnym brzmieniu ze względu na nieobciążanie żyjących członków bliższej rodziny):

— S.B.K., komisaryczny zarządca mienia pożydowskiego pozostałego po likwidacji przez Niemców we wrześniu 1942 r. żelechowskiego getta, otrzymał ustne upomnienie za sprzedaż mienia celem osiągnięcia osobistych korzyści materialnych. Upomnienie zostało udzielone w godzinach pracy zarządcy przez oddelegowany ze Stoczka Łukowskiego patrol w składzie trzech żołnierzy. Po tej akcji dalszych nieprawidłowości w pracy komisarycznego zarządcy nie stwierdzono.

— Leśniczy P. zamieszkały w Żelechowie otrzymał upomnienie z ostrzeżeniem za sprzedaż dla osobistych korzyści budulca z lasów będących własnością wiejskich gospodarzy, którym zarządzeniem okupanta odebrano prawo własności.

— Za kontakty z volksdeutschami żołnierze z grupy „Wara” ostrzygli dwie kobiety w Starej Hucie.

— Za utrzymywanie kontaktów towarzyskich z niemieckimi pracownikami Arbeitsamtu (Niemiecki Urząd Zatrudnienia) rodzina G., wysiedlona z Poznańskiego, otrzymywała w ciągu trzech miesięcy co tydzień kartkę pocztową nadawaną w Warszawie o treści pouczającej, jak Polak powinien zachowywać się wobec okupanta. Rodzina G. po pewnym czasie wyjechała z Żelechowa. Akcją tą kierował Franciszek Michałowicz.

— Karę chłosty (kije) wymierzono M., wysiedlonemu z Poznańskiego, a zatrudnionemu w Arbeitsamcie, za gorliwe dokonywanie łapanek młodzieży na roboty do Niemiec. Akcją przeprowadził w dzień patrol z oddziału „Orlika”.

NISZCZENIE BIMBROWNI — WALKA Z ALKOHOLOWIZMEM

Pędzenie bimbrowi przez niektórych gospodarzy miało szczególnie szkodliwe następstwa we wsi Zasiadały. W wyniku nadużycia alkoholu i sprzeczki został zabity członek miejscowej drużyny AK. W związku z tym w maju 1944 r. patrol rejonu w składzie: ppor. „Wrzosek”, sierż. „Wichrowaty”, kpr. pchor. „War”, kpr. pchor. „Bak”, kpr. pchor. „Sus”, kpr. pchor. „Karzeł”, kpr. pchor. „Wrzos” i pchor. „Wariat” — dokonał nocnego wypadu do wsi Zasiadały i zniszczył wszystkie urządzenia do pędzenia samogonu.

Właścicielom bimbrowni wymierzono kary cielesne, ponieważ nie zastosowali się do wydanych wcześniej przez komendanta rejonu zarządzeń, które były rozlepiane po wsiach, o obowiązku likwidacji bimbrowni i nierozpijaniu mieszkańców (Rozkaz nr 5 Komendy Rejonu z 10 maja 1944 r.).

TEPIENIE BANDYTYZMU
(Rozkaz Komendy Głównej AK z 15 września 1943 r.)

Na podstawie zebranych dowodów rzeczowych zostały zlikwidowane dwie bandy rabunkowe działające na terenie gminy w 1943 i 1944 r.

Celem zabezpieczenia przed bandami mieszkańców wsi Zakrzówek, Kotłówka, Budki Kotłowskie, kol. Huta Żelechowska w latach 1943 i 1944 żołnierze z grupy „Wara” pełnili przez szereg tygodni całonocne dyżury: w Zakrzówku — drużyna pod dowództwem „Pękalskiego”, a w Budkach Kotłowskich drużyna „Słowika”. W kilku wypadkach dochodziło do ostrej wymiany ognia. W Hucie Żelechowskiej patrol z udziałem „Wrzoska” ostrzelał i rozproszył bandę grasującą w nocy po kolonii.

W 1944 r. pod dowództwem ppor. „Wrzoska” dokonano rajdów i zasadzek nocnych, mających na celu tępienie złodziei i rabusiów. Patrowaniem były objęte wsie: Goniwilk, Piastów, Stefanów, Kęblów, Michalin, Janówek. Kary stosowano również wobec członków ruchu oporu dopuszczających się rabunków (Rozkaz nr 4 Komendy Rejonu z 31 marca 1944 r.).

SABOTAŻ I DWERSJA

— Od 1941 r. prowadzono akcję wydawania potrzebującym osobom fałszywych dowodów osobistych (karta rozpoznawcza — kennkarta). Realizatorami tej akcji byli: sekretarz gm. Żelechów Kazimierz Kurczewski ps. Dąb i Franciszek Zwolski ps. Znicz.

— Zamizano rolnikom dostawy kontyngentowe zbóż: akcję realizował zespół w składzie: wójt gminy Mieczysław Wawer, sekretarz Kazimierz Kurczewski, zastępca sekretarza Franciszek Zwolski oraz zaufani sołtysi gromad.

— Wystawiano fikcyjne kwity na wpłaty państwowego podatku gruntowego. Uzyskane z tego tytułu kwoty przekazywano na potrzeby obwodu AK. Akcja była prowadzona w okresie od 1942 do 1944 r. przez sekwestratora Urzędu Skarbowego w Garwolinie Adama Zawinowskiego, sekretarza gminy Żelechów „Dęba” i zastępcy sekretarza „Znicza”.

— W marcu 1944 r. w Urzędzie Gminy Żelechów zniszczono księgi, kwity i zmagazynowane przydziały wódki, stanowiące nagrodę za dostawy kontyngentowe. Akcję przeprowadził oddział w składzie: „Wrzosek”, „Wichrowaty”, „War”, „Ziuk”, „Bąk”, „Wariat”, „Biskup” i „Piłśniak”.

— Unieruchomiono na terenie gm. Trojanów w lipcu 1943 r. młoc-karnie w okresie omłotów w tzw. liegenschaftach w celu przeciwdziałania kontyngentom. Akcję przeprowadziły patrole z rejonu Żelechów w składzie: „Karzeł”, „War”, „Sus”, „Wichrowaty”, „Ziuk”, „Wariat”, „Nemo”, „Oleńka”. W tym samym czasie patrol z Trojanowa działał na terenie majątku Żelechów.

— Akcja w dn. 29 maja 1943 r. na obserwacyjny posterunek lotniczy w Żelechowie, znajdujący się w domu Antoniego Baranowskiego przy ul. Św. Stanisława 25. Celem akcji było zdobycie broni i radiostacji polowej. Realizację przeprowadzali żołnierze z grupy „Wara” pod dowództwem Kasperskiego z Wygnanki. Zabito jednego Niemca, ale posterunku nie opanowano.

— Wiosną 1944 r. ponowna akcja żołnierzy z grupy „Susa” i „Wara” na przeniesiony z ul. Św. Stanisława do budynku przy ul. Piłsudskiego (Urząd Pocztowy) posterunek lotniczy. Akcja nie powiodła się na skutek niestawienia się w oznaczonym czasie „Lisa”. Był on zatrudniony u Niemców jako palacz pieców i dlatego żołnierz niemiecki o godz. 6 rano otwierał mu drzwi do budynku Urzędu Poczтового.

— W czerwcu 1944 patrol w składzie: kpr. pchor. „War”, „Walczak” i Apoloniusz Kasperski spalił wybudowany przez Niemców na skraju Żelechowa przy szosie Żelechów—Ryki drewniany barak z wieżą służącą do obserwacji lotniczej.

— W okresie od 21 do 27 lipca 1944 r. na terenie Żelechowa działał oddział specjalny w sile plutonu w ramach akcji „Burza”.

SZKOLENIE KADRY

W sierpniu 1943 r. zorganizowano kurs podchorążych piechoty. Nauka trwała do lutego 1944 r. Program kursu obejmował następujące przedmioty nauczania: wyszkolenie bojowe, terenoznawstwo, wyszkolenie strzeleckie, środki walki, służba wewnętrzna.

Wykładowcy: ppor. „Wrzosek” — Wacław Janicki (Majewski, Bujko) — kierownik kursu; ppor. „Jodła” — Edward Józwicki, ppor. „Boruta” — Marian Buksiński, ppor. Franciszek Michałowicz, plut. pchor. „Tarnawa” — Bronisław Gałęzowski, plut. „Twardy” — Wacław Wachnicki, sierż. „Wichrowaty” — Kazimierz Domański — instruktor.

Kursanci: „War” — Ryszard Włodarczyk, „Sus” — Józef Domański, „Ziuk” — Kazimierz Leśniowski, „Bąk” — Marian Andrzejewski, „Jaszczur” — Stanisław Żukowski, „Wrzos” — Zdzisław Szelażek, „Oleńka” — Wacław Potapczuk, „Karzeł” — Antoni Chudek, „Wariat” — Józef Zaczek.

Zajęcia praktyczne odbywały się w terenie: w rejonie wsi Zawaliny—Mysłów, w cegielni przy szosie Jarczew—Żelechów oraz w lasach stryjowskich. Zajęcia teoretyczne były przeprowadzane w pomieszczeniach ośrodka zdrowia przy ul. Wilczyskiej (kierowniczką Zawadzka), w mieszkaniach: „Jodły” — ul. Kościuszki 107, Zwolskich — ul. Ks. Brzóska, Michałowicza — ul. Długa (dom Opalów). Niektórzy kursanci odbywali kilkudniowy staż w oddziale leśnym „Orlika”.

SZKOLENIE DRUŻYN I PLUTONÓW

W okresie od sierpnia 1943 do lipca 1944 r. przeprowadzono szkolenie nocne i dzienne wszystkich drużyn z terenu gm. Żelechów w zakresie służby w polu i środków walki. Natomiast z grupą „Wara” i „Susa” z udziałem żołnierzy z 1 i 3 plutonu przeprowadzono dwudniowe ćwiczenia w lasach stryjowskich. Organizatorem i kierownikiem szkoleń był komendant rejonu ppor. „Wrzosek”.

SZKOLENIE SANITARIUSZEK I ŁĄCZNICZEK

Wykładowcy i instruktorzy: „Marzenna” — Wanda Beldyga, „Marta” — Bronisława Witek-Pieniążek, ppor. Michałowicz, „Sława” — Ewa Piątkowska.

Kursantki: „Stella” — Krystyna Szymańska, „Joasia” — Grażyna Bronicka-Wojtasik, „Flora” — Antonina Cegłowska, „Promyk” — Anna Kawka, Danuta Rudnicka, Krystyna Biernacka, „Polonia” — Krystyna Baranowska, „Mała” — Janina Włodarczyk, „Sławomira” — Irena Poleńska-Barwicka.

Organizatorką szkolenia sanitariuszek była „Marta” — Bronisława Witek-Pieniążek.

AKCJA „BURZA”

PRZYGOTOWANIA

Zgodnie z wytycznymi planu powstania powszechnego w kraju wiosną 1943 r. rejon 2 AK Żelechów otrzymał zadanie przygotowania się do opanowania, w ramach działań podobwołu „A” Dęblin, jednego z bloków zabudowań koszarowych lotniska w Dęblinie, zajmowanego przez oddziały niemieckie.

Szczegółowe rozpracowanie tego zadania trwało parę miesięcy. Odprawy dowódców oddziałów przewidywanych do działań bojowych były przeprowadzone przez kpt. „Sawę” — Piotra Ignacaka w pomieszczeniach Urzędu Gminnego Irena. W odprawach tych uczestniczył ppor. „Wrzosek” — Wacław Janicki (Majewski) jako przewidywany dowódca 2 kompanii szturmowej „Żelechów”.

Pod koniec 1943 r., na skutek wynikłej sytuacji na froncie zachodnim oraz wschodnim, przygotowania do opanowania lotniska zostały przerwane.

Nowe wytyczne Komendy Obwodu „Puławy”, otrzymane wiosną 1944 r., ustalały w wypadku wycofania się oddziałów niemieckich z Polski następujące zadania:

- przygotowanie specjalnych oddziałów do walki z wycofującymi się tyłowymi jednostkami armii niemieckiej,
- zabezpieczenie mieszkańców przed ewentualnymi represjami wycofujących się oddziałów niemieckich,
- utrzymanie ładu i porządku w miastach i wsiach,
- zabezpieczenie obiektów użyteczności publicznej.

Przygotowania te oraz przyszłe działania zostały określone jako plan „Burza”.

Po otrzymaniu wspomnianych wytycznych Komenda Rejonu rozpoczęła intensywne przygotowania do „Burzy”, zaostrezając równocześnie czujność w każdym działaniu, a szczególnie w zakresie przestrzegania zasad konspiracji. Każdy z dowódców Komendy otrzymał wyraźnie sprecyzowany zakres prac do realizacji. I tak:

- Problemy związane z przygotowaniem organizacyjnym oddziałów

pierwszego rzutu, oddziału specjalnego, ich przeszkolenia oraz opracowania planu akcji bojowych w okresie „Burzy” — należały do bezpośrednio działania komendanta rejonu ppor. „Wrzoska”.

— Sprawy dotyczące rozpracowania zamiarów Niemców znajdujących się na terenie Żelechowa, zorganizowanie łączności pionowej i poziomej rejonu, sieci sygnalizacyjnej zabezpieczającej szkolenie oddziałów rejonu w terenie, a także wyposażenie w broń i sprzęt bojowy — należały do obowiązków szefa sztabu rejonu ppor. „Jodły” — Edwarda Józwickiego.

— Komendantka WSK „Ewa” — Wanda Kasprowicz została zobowiązana do przygotowania pięciu patroli sanitarnych, kwater dla rannych żołnierzy, zgromadzenia niezbędnych leków i opatrunków, biało-czerwonych opasek oraz zespołu do reperacji umundurowania.

— Por. „Turek” — Jan Czajewicz otrzymał zadanie przygotowania baz żywnościowych oraz środków lokomocji dla oddziału do zadań specjalnych.

— WSOP została zobowiązana do zgromadzenia i zabezpieczenia żywności na okres mobilizacji rejonu oraz opracowania planu zabezpieczenia obiektów użyteczności publicznej na terenie m. Żelechowa i gminy.

Pomimo ciągłych penetracji terenu przez żandarmów i oddziały obserwacyjne lotnicze oraz nasilającego się terroru gestapo do końca czerwca 1944 r. rejon Żelechów był gotowy do rozpoczęcia na swoim terenie akcji „Burza”, chociaż Komenda Rejonu zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa i ryzyka wynikającego z braku sprawnej i dostatecznej ilości broni maszynowej, a szczególnie pistoletów maszynowych i amunicji.

W pierwszej połowie czerwca komendantka WSK oraz komendant WSOP zameldowali o zrealizowaniu swoich zadań.

Ustalony przez „Jodłę” system łączności i alarmowania działał sprawnie. Zawdzięczano to zaangażowaniu i dyscyplinie, jakie wykazała przede wszystkim młodzież należąca do grupy „Susa” i grupy „Wara” oraz do Wojskowej Służby Kobiet.

Dzięki wywiadowi zorganizowanemu przez komendanta granatowej policji st. sierż. „Ryma” — Romualda Jankowskiego, szef sztabu rejonu codziennie otrzymywał informacje o ruchach okupanta na terenie Żelechowa.

W oddziałach I rzutu zostały przeprowadzone jedno- i dwudniowe ćwiczenia bojowe w zakresie walki drużyny i plutonu strzeleckiego w warunkach działań partyzanckich. W szkoleniu bojowym najbardziej byli zaangażowani absolwenci przeprowadzonego w okresie 1943/1944 r. kursu młodszych dowódców (podchorążych) oraz żołnierze z grupy „Wara” i „Susa”, a także 3 plutonu (byli żołnierze NOW).

DZIAŁANIA

W nocy z 21 na 22 lipca 1944 r. rozpoczął działania oddział specjalny AK „Żelechów” w sile plutonu (36 osób) od wypadu do majątku ziemskiego w Żelechowie celem rekwizycji żywności niezbędnej do uzupełnienia zapasów. W tym czasie na terenie Żelechowa stacjonowało wiele jednostek wycofującego się Wehrmachtu oraz pododdziały węgierskie.

Akcję przeprowadzono sprawnie, choć zawierała w swoim działaniu dużo elementów ryzyka, gdyż na terenie miasta bezustannie krążyły pa-

trole niemieckie. W pobliżu zabudowań gospodarczych majątku, w budynku szkoły powszechnej kwaterował oddział Wehrmachtu w sile około batalionu. Ubezpieczenia oddziału akowskiego, dokonującego rekwizycji żywności, znajdowały się zaledwie 20—30 kroków od wartowników niemieckich. Noc sprzyjała akowcom.

Po akcji, kiedy oddział zbliżał się o świcie do szosy Jarczew—Żelechów w celu przejścia zgodnie z planem w rejon lasów stryjowskich, ubezpieczenie zameldowało o poruszaniu się ze wsi Jarczew dużej kolumny pieszej, jednakże z uwagi na słabą widoczność dokładnie nie rozpoznanej. Po ponownym rozpoznaniu ustalono, że jest to kolumna niemieckiej piechoty i że jest zbyt liczna, aby rozpocząć walkę w warunkach terenu otwartego i szybko zbliżającego się świtu, mając w dodatku 8 wozów załadowanych żywnością. Podjęto więc decyzję skierowania taboru pod dowództwem kpr. pchor. „Wara”, znającego dobrze ten teren, w kierunku północnym, aby polnymi drogami ominąć wieś Jarczew. Po oddaleniu się wozów oddział — zabezpieczywszy bronią maszynową kierunek Jarczew — przeskoczył przez szosę i w szyku „rojem marsz” przebiegł przez teren otwarty w kierunku lasów stryjowskich. Niemcy prawdopodobnie byli zaskoczeni pojawieniem się na szosie nie rozpoznanego oddziału, a być może wcale go nie zauważyli, gdyż nie padł ani jeden strzał.

Obsada oddziału specjalnego

Dowódca oddziału	— ppor. Wacław Janicki (Bujko, Majewski) ps. Wrzosek
Ochrona dowódcy oddziału	— st. sierż. Kazimierz Domański ps. Wichrowaty, zastępca dowódcy oddziału — kpr. pchor. Kazimierz Frajsleben ps. Leśniowski — kpr. Tadeusz Trzaskowski — pchor. Józef Zaczek ps. Wariat — „Wołodia” i „Andriej”, żołnierze radzieccy, którzy dołączyli do oddziału w nocy z 21 na 22 lipca
Dowódca 1 drużyny	— kpr. pchor. zawod. Wacław Wojtasik ps. Rycerz
Dowódca 2 drużyny	— kpr. Konstanty Żmuda ps. Kawka
Dowódca 3 drużyny	— kpr. pchor. Ryszard Włodarczyk ps. War

Żołnierzy: 28, wśród których byli m. in.: pchor. Zdzisław Szelażek ps. Wrzos, szereg. Mieczysław Włodarczyk ps. Okoń, szereg. Kazimierz Soćko ps. Biskup, szereg. Wiesław Kos ps. Wiech, szereg. Tadeusz Lis ps. Grób, szereg. Tadeusz Masłowski ps. Sójka, szereg. Lucjan Konieczny ps. Słowik, szereg. Marian Wojewódka, ps. Wróbel, szereg. Henryk Zajma ps. Pilśniak, szereg. Władysław Kawka ps. Olszyna, szereg. Zenon Baranowski ps. Słoń, szereg. Edward Poreda ps. Świt, szereg. Leon Zawadzki ps. Żbik, szereg. Stanisław Miszkurka ze wsi Piastów, szereg. Marian Tratkiewicz z kol. Huta Żelechowska, szereg. Bolesław Skwarczyński ps. Brzo-

za, szereg. Stanisław Braun, szereg. Marian Bienko ps. Czarny, kpr. Jan Cegielka, ps. Wilk ze wsi Janówek, szereg. Edward Pioruński, szereg. Roman Poreda ps. Piast.

Do zasadniczych zadań oddziału należało:

— patrolowanie i zwalczanie wycofujących się tyłowych oddziałów niemieckich, stosując zasadzki na kierunkach: szosa Łuków—Żelechów, szosa Kłoczew—Żelechów,

— utrzymywanie ładu i porządku w Żelechowie i w okolicznych wsiach.

W celu wykonania tych zadań dowódca oddziału, wychodząc z założenia, że wszelkie formy walki partyzanckiej przeciw nieprzyjacielowi należy prowadzić z dala od Żelechowa, by nie spowodować represji na jego mieszkańcach przez wycofujące się oddziały niemieckie — obrał na bazę wypadową zabudowania gospodarcze znajdujące się na południowym wschodzie od Żelechowa na wysokości wsi Kotłówka od strony północnej i lasów stryjowskich od południa (Budki Zadybskie).

Z tej bazy były wysłane patrole kilkuosobowe pod dowództwem:

— st. sierż. Kazimierza Domańskiego ps. Wichrowaty w rejon wsi Nowy Świat—Germanicha celem dozorowania szosy Łuków—Żelechów na odcinku mostu na rzece Wildze, przepływającej po terenie zadrzewionym i podmokłym, i w razie napotkania nieprzyjaciela — podjęcia walki ogniowej z zasadzki, alarmując w ten sposób dowódcę oddziału „Żelechów”,

— kpr. pchor. Kazimierza Frajslebena ps. Ziuk w rejon lasów Zadybie Nowe—Warda celem dozorowania szosy Kłoczew—Żelechów i urządzania zasadzek ogniowych.

W godzinach popołudniowych 22 lipca zarówno oddziały niemieckie, jak i węgierskie (żołnierze węgierscy chętnie nawiązywali kontakty z ludnością polską) wycofały się z Żelechowa.

Do zabezpieczenia porządku w Żelechowie w dzień wysyłano patrole entuzjastycznie witane przez mieszkańców, a wieczorem cały oddział przemieszczał się na teren majątku Żelechów, skąd dokonywano patrolowania poszczególnych ulic miasta w ciągu nocy. Naruszenie porządku i ładu przez mieszkańców nie stwierdzono.

W dniu 23 lipca w czasie akcji dziennej patrolu rozbrojono żołnierza Wehrmachtu z jednostki wycofującej się przez Żelechów i odtransportowano go do bazy. W godzinach wieczornych patrol zatrzymał 7 żołnierzy radzieckich — jeńców uciekających z obozu w Garwolinie, których nazajutrz patrol pod dowództwem sierż. „Wichrowatego” przekazał partyzantce radzieckiej przebywającej w tym czasie w rejonie lasów zadybskich. W zamian dowódca patrolu otrzymał dwa chlebaki bardzo potrzebnej amunicji do „pepeszy” i „parabellum”.

Żołnierze radzieccy „Wołodia” i „Andriej” pozostali nadal w oddziale w poczcie dowódcy ppor. „Wrzoska”, ponieważ nie wyrazili chęci opuszczenia oddziału.

W godzinach popołudniowych 24 lipca w trakcie przygotowań oddziału do wymarszu z bazy Budki Zadybskie celem przeprowadzenia akcji patrolowej w Żelechowie z kierunku Gęsia Wólka łąkami wzdłuż drogi Stryj—Żelechów ukazali się żołnierze niemieccy w sile plutonu w rozciągniętym szyku marszu ubezpieczonego. Zostali oni zauważeni przez

ubezpieczenie (posterunek obserwacyjny) oddziału AK dopiero w odległości około 250—300 m.

Na skutek przedwczesnego otwarcia ognia z kb amunicją świetlną przez jednego z żołnierzy AK, którego zawiodły nerwy, zasadzka ogniowa, na jaką zdecydował się ppor. „Wrzosek”, nie powiodła się. Zaalarmowani wystrzałem Niemcy szybko zajęli stanowiska bojowe i po obopólnej wymianie ognia z broni maszynowej i ręcznej wycofali się do lasu w kierunku Zadybia Nowego, pomimo przewagi ogniowej, jaką dysponowali. Akcja okrążenia nieprzyjaciela przez drugą drużynę pod dowództwem kpr. granatowej policji „Kawki” — Konstantego Żmudy nie przyniosła zamierzonego celu, jakim było nawiązanie ponownej styczności z wycofującym się plutonem żołnierzy Wehrmachtu. Wśród żołnierzy AK strat nie było; strat niemieckich nie znamy z powodu braku danych.

Z 24 na 25 lipca oddział specjalny zajął kwatery w kolonii Huta Żelechowska. 25 lipca około godz. 17 oddział został zaalarmowany o pojawieniu się nieprzyjaciela na szosie Jarczów—Żelechów. Decyzja szybkiego doskoku całym oddziałem na wysokość nieczynnej cegielni znajdującej się przy szosie (komin cegielni był widoczny z daleka) pomimo sprawnego i szybkiego marszu drużynami z miejsca postoju nie dała efektu zaskoczenia. Jadąca kolumna niemieckich samochodów wjechała szybciej w obręb zabudowań Żelechowa, nim dobiegli żołnierze AK na odległość celnego ognia kb i pm.

Wieczorem 25 lipca dowódca oddziału zarządził przejście w grupach 2—3 osób na kwatery w rejonie kol. Huta Żelechowska, wieś Zakrzówek, Kotłówka, Budki oraz peryferie Żelechowa i czekanie na dalsze rozkazy.

Po południu 26 lipca 1944 r. wjechały do Żelechowa czołgi radzieckie.

KONCENTRACJA

27 lipca Komenda Rejonu Żelechów otrzymała zawiadomienie o obowiązującym stanie pogotowia w obwodzie Puławy, a 28 lipca nadszedł rozkaz komendanta podobwođu „A” o koncentracji batalionu (podobwođu „A”) w dniu 29 lipca godz. 6.00 w rejonie Nowodworu. Komendant rejonu zarządził więc zbiórkę alarmową wszystkich oddziałów pierwszego rzutu na godz. 18.00 w dniu 28 lipca. Miejsce zbiórki: skraj zagajnika zadybskiego przy drodze Żelechów—Stryj. Na zbiórkę przybyło około 200 żołnierzy z m. Żelechowa i terenu gminy.

Po przeglądzie i naradzie z udziałem dowódców plutonów część żołnierzy, przede wszystkim starszych roczników, otrzymała rozkaz powrotu do swoich miejsc zamieszkania.

Szef sztabu rejonu ppor. Edward Józwicki ps. Jodła wraz z kilkoma żołnierzami pod dowództwem kpr. pchor. Józefa Domańskiego — „Susa” powrócił do Żelechowa z zadaniem czuwania nad prawidłowym funkcjonowaniem pozostałych w mieście i gromadach służb AK. Było to konieczne z uwagi na skomplikowaną w tym czasie sytuację polityczną.

Obsada kompanii i plutonów

Obsada sformowanej kompanii na zbiórce alarmowej

Dowódca kompanii

— por. Waclaw Janicki (Bujko, Majewski)
ps. Wrzosek

- Zastępca dowódcy kompanii — ppor. Marian Buksiński ps. Boruta, dowódca I plutonu
- Kwatermistrz — por. Jan Czajewicz ps. Turek
- Oficer łącznikowy — ppor. Witold Zwoliński ps. Czarny
- Poczet dowódcy — st. sierż. Kazimierz Domański ps. Wichrowaty
- kpr. pchor. Kazimierz Frajsleben ps. Ziuk
- kpr. Konstanty Żmuda ps. Kawka
- pchor. Józef Zaczek ps. Wariat
- Dowódca patroli sanitarnych — dr med. por. Stanisław Janisławski
- Sanitariuszki — Zofia Zarębianka ps. Iza
- Krystyna Buksińska ps. Krysia
- Janina Włodarczyk ps. Mała
- Krystyna Baranowska ps. Polonia
- Anna Kawkówna ps. Promyk
- Krystyna Biernacka
- Haska Wojtasiewicz
- Jadwiga Mazurek
- Irena Polesińska ps. Sławomira

I pluton

- Dowódca plutonu — ppor. Marian Buksiński, ps. Boruta
- Dowódca 1 drużyny — plut. Tadeusz Żukowski, zastępca dowódcy plutonu
- Dowódca 2 drużyny — kpr. pchor. Marian Krawczyk ps. Nemo
- Dowódca 3 drużyny — kpr. Zdzisław Kasperski ps. Dąb

II pluton

- Dowódca plutonu — plut. pchor. Bronisław Gałęzowski ps. Tarnawa
- Dowódca 1 drużyny — kpr. pchor. Wacław Wojtasik ps. Rycerz, zastępca dowódcy plutonu
- Dowódca 2 drużyny — kpr. Paweł Skorupa ps. Genowefa
- Dowódca 3 drużyny — kpr. Jan Cegiełka ps. Wilk

III pluton

- Dowódca plutonu — kpr. pchor. Ryszard Włodarczyk ps. War
- Dowódca 1 drużyny — kpr. pchor. Marian Andrzejewski, zastępca dowódcy plutonu
- Dowódca 2 drużyny — kpr. pchor. Wacław Potapczuk ps. Oleńka
- Dowódca 3 drużyny — szereg. Jerzy Kawka ps. Walczak

Tabor

Dowódca ppor. Kazimierz Czajka.

12 parokonnych wozów gospodarskich zarekwirowanych w ramach mobilizacji, 1 koń wierzchowy dowódcy kompanii. Na wozach znajdowała się amunicja i prowiant dla kompanii na okres dwóch dni oraz kuchnia polowa (kotły). Jeden wóz został przeznaczony do dyspozycji sanitariuszy.

Uzbrojenie

Stan osobowy kompanii

	oficerowie	pchor.	podof.	szereg.	razem
Dowództwo kompanii	3	2	2	—	7
I pluton	1	2	4	39	46
II pluton	—	2	3	30	35
III pluton	—	3	1	50	54
Służba zdrowia	1	—	—	9	10
Tabor	1	—	—	12	13
Razem	6	9	10	140	165

rkm (niemiecki MG 42)	— 1 szt. (najnowszy typ, lekki szybkostrzelny)
pistolety maszynowe	— 6 szt. (3 steny angielskie, 1 pepesza, 1 szmajser, 1 bergman)
kb	— 126 szt. — różne typy i roczniki
broń krótka boczna	— 26 szt. — pistolety różnego typu i kalibru
granaty ręczne angielskie	— 10 sztuk
amunicja do kb i rkm	— 16 000 szt. luzem oraz taśmowana

Pokonując nocnym marszem ubezpieczonym odległość ponad 40 km, kompania przybyła 29 lipca o godz. 5.30 na wyznaczone miejsce koncentracji (rejon: polanka na południowy wschód od miejscowości Nowodwór — wieś Wrzosówka).

O godz. 10.00 przegląd oddziałów przez dowódcę batalionu (komendanta podobwołu „A”) kpt. Piotra Ignacaka ps. Sawa. Następnie kapelan 15 pp AK „Wilków” ks. Franciszek Martenka ps. Ordon odprawił mszę polową i wygłosił do zebranych kazanie.

Po mszy odprawa dowódców kompanii — prowadził kpt. „Sawa”. Temat: udział 15 pp AK we wspólnej walce z armią Berlinga przeciwko niemieckiemu okupantowi.

W trakcie trwającej narady nadeszły meldunki o rozbrajaniu oddziałów Armii Krajowej (informacje żołnierzy 27 dywizji AK). W tej sytuacji kpt. „Sawa” wydał rozkaz natychmiastowego wymarszu oddziałów na tereny swoich rejonów.

O świcie 30 lipca 1944 r. kompania AK Żelechów osiągnęła rejon lasów stryjskich i tam nastąpiła jej demobilizacja.

Podjęta 10 września przez grupę żołnierzy żelechowiaków na czele z por. „Wrzoskiem” próba przeprawy przez Wisłę w rejonie m. Sobienie

Jeziory i pośpieszenie z pomocą walczącej Warszawie nie powiodła się, gdyż dla żołnierzy Armii Krajowej nie było żadnych szans z tej strony rzeki.

Losy akowskich żołnierzy 2 Rejonu AK Żelechów potoczyły się dalej różnymi drogami i w różnych kierunkach. Nic jednak nie zmniejszy należnej im żołnierskiej sławy. Smak wolności opłacali ceną najwyższą — własnym życiem.

Opracowanie zespołu byłych żołnierzy Armii Krajowej Rejonu 2 Żelechów pod kierownictwem Wacława Janickiego (Bujko, Majewski) ps. Wrzosek.